Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA 9. KWIETNIA 1922. NR. 82. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 500	Marek 440	Marek 500	Marek 650	Marek 450

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za mm.	Mk 25
Nadesłane za mm.	„ 65
Nekrologi	„ 40
Komunikaty	„ 80
Na 1. stronie	„ 120

Zagadki Genui.

Już są w Genui i w poniedziałek zbiorą się na konferencyę, którą publicysta francuski ironicznie nazwał największem wydarzeniem od potopu, a drugi — największem od budowy wieży Babel... Przyjechał już na włoską Riwierę Cziczerin ze swym sztabem, w którym 60 czerwonogwardzistów w przebraniu dyplomatów strzeże sowieckich ekscelencyj, bawi już tam min. Skirmunt, Benesz, dr Wirth, Rathenau, dziś i jutro zjeżdżają Lloyd George, Barthou, Schanzer. W poniedziałek premier włoski Facta otworzy w zamku królewskim obrady tej tak długo oczekiwanej konferencyi.

Będzie to zatem rodzaj senatu Europy, znajdą się w nim największe polityczne talenty współczesne i zarazem szefowie wszystkich rządów europejskich oraz Japonii. Jowiszem tego dyplomatycznego Olimpu będzie na razie L. George, rzucający na szalę nie tylko swoją wybitną zręczność i energię, ale i powagę największej floty świata i największego imperyum, jakie historya widziała. Nie przyjeżdża na razie — tak przynajmniej głosi się oficyalnie — Lenin, którego obecność w Genui zapowiedziana na późniejsze dni, ma być główną atrakcyą tego jarmarku międzynarodowego. I nie będzie brał udziału w konferencyi trzeci w tej trójce olimpijskiej: Poincare, „najsilniejszy człowiek we Francyi", kto wie, czy nie największy geniusz polityczny czasów obecnych.

Choć to już przedednie konferencyi, to jednak nikt nie może przewidzieć nawet tego, jaki będzie program prac pierwszych dni w Genui, nie mówiąc już o horoskopach co do ostatecznych rezultatów. Konferencya jest i będzie do ostatniego dnia zagadką, a jej częściowe rozwiazanie przynosić będzie dopiero dzień za dniem. O „przygotowaniu" konferencyi, jakie ma oficyalnie nastąpić w niedzielę na posiedzeniu dużej Ententy, poważnie mówić niepodobna. Do Genui przyjeżdżają bowiem dwa wielkie państwa: Rosya i Niemcy, którym dyktować niczego nie można nie tylko dlatego, że dyktatu mogłyby nie przyjąć (a rozbicia konferencyi zaraz w pierwszych dniach będą mocarstwa za wszelką cenę unikać), ale i dlatego, że przecież celem konferencyi jest nie dyktat, ale porozumienie z temi jedynemi mocarstwami, w Radzie Najwyższej nie zasiadającemi.

A zatem spodziewajmy się samych niespodzianek.

Przedewszystkiem kryje je Lloyd George. Na naradzie w Boulogne zdołał Poincare wyrwać z jego ust zgodę, nawet protokolarnie utrwaloną, że w Genui będzie się mówić tylko o sprawach gospodarczych (finanse, waluta, kredyt między narodami, organizacya wymiany, gwarancye prawne dla operacyi handlowych, komunikacya, służba konsularna, pomoc techniczna dla odbudowy przemysłowej i t. d.), natomiast nie wejdą pod dyskusyę w żadnej formie:

1) rewizye traktatów wersalskiego i innych traktatów pokojowych, zawartych we Francyi;

2) w szczególności klauzule wersalskie o odszkodowaniu;

3) sprawa rozbrojenia lądowego;

4) ponadto zaś — zaproszenie do Genui nie ma oznaczać eo ipso uznania sowietów, ale uznanie to będzie zależało od przyjęcia przez Moskwę warunków, które już w Cannes ułożono, ale które dopiero w Genui zostaną sprecyzowane.

Lloyd George w poniedziałkowej mowie w Izbie Gmin, choć pod wpływem ataków z lewicy, wił się, jak piskorz i zaryzykował nawet zdanie, że „bez przeprowadzenia odbudowy Rosyi Niemcy nie mogą spłacić odszkodowań", to jednak ostatecznie wykształcił publiczną zgodę na powyższe bulońskie warunki. Oficyalnie zatem Poincare zwyciężył, jego teza jest tezą Ententy. Ale i on nie łudzi się chyba, że walijskiego piskorza ma już w kieszeni. Lloyd George jest politycznym Proteuszem. Jego wielbiciele nazywają go eufemistycznie „oportunistą", próbując w ten sposób znaleźć wytłumaczenie dla faktu, że dawny separatysta i patryota walijski, późniejszy radykał, jeszcze późniejszy autor najbardziej antykapitalistycznego budżetu w Anglii i jeszcze późniejszy minister głosujący 3 sierpnia 1914 roku przeciw udziałowi Anglii w wojnie — stał się jeszcze później premierem wojny i zwycięstwa, a dziś jest już przywódcą wszystkich elementów konserwatywnych Wielkiej Brytanii. Jakim będzie — ten Proteusz, czy oportunista — w poniedziałek w Genui? Prasa pisze ciągle, że gotuje dla Genui niespodziankę. Jaką? Jakie mogą być jej skutki? Min. Skirmunt po rozmowie z Poincarem oświadczył, że zmiana frontu L. Georgea mogłaby wywołać wycofanie się Francyi z konferencyi i udaremnienie jej obrad. Niewątpliwie p. Skirmunt gdy to mówił, wyrażał myśl francuskiego premiera. Może to oświadczenie było nawet pośredniem ostrzeżeniem Paryża pod adresem L. Georgea, że niebezpiecznem byłoby zmieniać zdanie 10-go kwietnia...

Pełną walizę niespodzianek przywożą do Genui sowiety. Są w tej walizie i... żądania odszkodowań od Ententy za wojny domowe Kołczaka, Denikina itp. i oryginalne projekty umów handlowych, nad któremi nikt nawet dyskutować nie zechce i obietnice koncesyi celem pokłócenia mocarstw, jest i pozowanie na zwycięzców i na uszczęśliwiaczy ludzi i kto może wiedzieć, z jakiemi jeszcze żądaniami wystąpi przedstawicielstwo R. S. F. R.

A co przyniosą dwaj Niemcy z Berlina? Pp. Wirth i Rathenau niewątpliwie jednego tylko szukać będą w Genui: drogi do rewizyi traktatu wersalskiego. Przedewszystkiem: nie płacić odszkodowań. Jednak jak do tego celu dążyć będą, to jest jeszcze tajemnicą. Ich taktyka w Genui — to zatem także niespodzianka.

Wreszcie Francya. Poincare określił stanowisko Francyi z taką jasnością i okazał się co do niego tak konsekwentnym, że wszyscy uczestnicy konferencyi wiedzą dziś dobrze, iż z Paryża niespodzianki są wykluczone. Ale wiedzą i to, że Paryż nie podda się niespodziankom, które ktoś z kufra podróżnego w Genui wydobędzie i szanownym premierom Europy przedstawi. Francya domagać się będzie jako warunków współpracy z sowietami:

1) uznania przez Sowiety długów zaciągniętych zagranicą przez Rosyę przed przewrotem bolszewickim oraz odszkodowania obywateli francuskich za majątki skonfiskowane przez Sowiety;

2) gwarancyi, że to uznanie będzie w czyn wprowadzone;

3) gwarancyi dla własności obcych kapitałów i swobody obcych obywateli, pracujących w Rosyi.

Ostatnią zatem i główną niespodzianką w Genui będzie stanowisko Sowietów i innych państw wobec tego jedynego, jasnego i logicznego punktu wyjścia do wszelkich rokowań, mających na celu odbudowę Rosyi.

Obracamy się w zupełnej ciemności i każda nowa wiadomość przeczy starej. Będziemy wiedzieli o tem, co Genua uchwali, dopiero wówczas, gdy delegacye narodów rzucą na stół konferencyjny swe niespodzianki, dotąd starannie ukrywane.

Knowania monarchistów rosyjsk. w Polsce.

Warszawa. P. A. T. Komisya wojskowa, wspólnie z Komisyą spraw zagr. pod przewodnictwem p. Anusza w obecności prezydenta min. Ponikowskiego, min. spraw wewn. Kamieńskiego i min. spraw wojsk. Sosnkowskiego rozpatrywała interpelacyę pp.: Zmitrowicza i Skarbka **w sprawie knowań monarchistycznych organizacyi rosyjskich na terenie Polski.**

W niezwykle ożywionej dyskusyi brali udział wszyscy trzej ministrowie. Prezydent Ponikowski oświadczył, że **o istnieniu takich organizacyi jest mu wiadomem i że władze polskie poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia tym knowaniom.**

Min. Sosnkowski stwiedził, że knowania te **mają ścisły związek z ogólną sytuacyą polityczną** wytworzoną przez zwołanie konferencyi genueńskiej. Sytuacya ta — zdaniem ministra — nabiera wyjątkowej ostrości ze względu na wchodzące w grę interesy polityczne i gospodarcze.

Min. Kamieński zaznaczył, że władze cywilne działają w zupełnym kontakcie z władzami wojskowemi i czuwają nad tem, aby zawczasu usunąć niebezpieczeństwo grożące pokojowi. Po dyskusyi uchwalono rezolucye:

P. Liebermanna (P. P. S.): Wzywa się rząd, aby zebrane przezeń materyały o knowaniach monarchistycznych rosyjskich, zagrażających pokojowi, **udzielił do wiadomości rządom zastąpionym w Radzie najwyższej** i zwrócił tym rządom uwagę na konieczność odpowiednich zarządzeń, aby pozostającemi mu do rozporządzenia środkami postarał się poinformować w czasie stosownym również opinię publiczną Europy o wykrytych w Polsce knowaniach monarchistów rosyjskich, następnie **aby na jednem z następnych posiedzeń ujawnił nazwiska tych osób, które z pośród społeczeństwa polskiego świadomie czy nieświadomie popierały i ułatwiały akcyę wzmiankowanych monarchistów.**

Posła Chądzyńskiego (N. P. R.): Połączone Komisye spraw wojskowych i zagranicznych wobec stwierdzonej akcyi emigrantów rosyjskich monarchistów na terenie Rzplitej wzywają rząd, aby przedsięwziął wszystkie środki **celem należytego strzeżenia granic wschodnich i uniemożliwienia na przyszłość wszelkiej roboty konspiracyjnej żywiołów obcych na terenie Rzplitej** i złożył Sejmowi sprawozdanie w ciągu miesiąca.

Rezolucyę pos. Perla: Wzywa się rząd, aby zwracał uwagę państw i reagował w drodze dyplomatycznej na niebezpieczeństwo dla pokoju, wynikające **z ustawicznych pogróżek wojennych Rosyi sowieckiej.**

Natomiast **odrzucono rezolucyę pos. M. Seydy**, żądającą od rządu polskiego niedopuszczenia **do naruszenia pokoju, za co jest odpowiedzialny i usunięcia obcych żywiołów na granicy wschodniej od styczności z tą granicą, jakoteż ścisłej kontroli nad obywatelami w obozach koncentracyjnych. Zyskała ona poparcie: N. D., Chrześc. Dem. i Nar. Chrześc. Str. Lud.**

Na posiedzeniu połączonych Komisyi spraw wojskowych i zagranicznych uchwalono w najbliższym czasie zwołać wspólne posiedzenie Komisyi spraw zagranicznych i administracyjnej celem rozpatrzenia sprawy rosyjskiej.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. P. A. T. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem wicemarszałka Osieckiego **rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o rozbudowie miast.** Referował pos. Federowicz. Przyjęto art. 14 z nieznacznemi poprawkami.

Komisya prawnicza w myśl uchwały o lokalnych komisyach komorniczych przyjęła poprawki do art. III., który mówi o okręgowych komisyach komornianych. Artykuł ten będzie miał treść następującą: Rady miejskie (gminne) powołują dla spraw komornianych gminne i miejskie komisye komorniane. Przytem dla miast do 30.000 mieszkańców komisye te składać się mają z 6 członków i 4 zastępców, dla miast od 30.000—100.000 mieszkańców z 12 członków i 6 zastępców. W miastach o ludności liczniejszej ponad 100.000 z 18 członków i 18 zastępców. Komisye te powoływane są z pośród członków Rady miejskiej oraz innych osób zamieszkałych stale w danem mieście, znających stosunki i mających prawo wyborcze do Rady miejskiej. Połowa członków i zastępców ma się składać z właścicieli nieruchomości, druga połowa z lokatorów nie mających nieruchomości i nie będących pełnomocnikami właścicieli nieruchomości. W razie niepowołania w wyznaczonym terminie komisyi członkowie tych komisyi mają być wyznaczeni w miastach wojewódzkich przez wojewodę, w innych miastach przez starostów. Przewidziane są wspólne komisye komorniane dla kilku gmin lub specyalne komisye dla miast nie wydzielonych z powiatów. Przewodniczącego gminnej komisyi komornianej wyznacza starosta. Na posiedzeniu komisyi komornianej powinni być reprezentowani właściciele nieruchomości i lokatorzy w równej liczbie, w razie potrzeby drogą powołania zastępców.

ZAGRANICZNE ODZNACZENIA DLA POLSKICH DOSTOJNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek w południe w Belwederze poseł belgijski wręczył p. Naczelnikowi Państwa wstęgę orderu Leopolda, poseł rumuński zaś wręczył szefowi protokółu p Przeździeckiemu krzyż komandorski z gwiazdą orderu korony rumuńskiej.

KRÓL WŁOSKI DZIĘKUJE ZA ORDER.

Warszawa P. A. T. Naczelnik państwa otrzymał w dniu 6 b. m. następującą **depeszę od króla włoskiego**, który odznaczony został **orderem Orła Białego:** J. E. prezydent Piłsudski w Warszawie. Minister Zaleski wręczył mi order Orła Białego, który Wasza Ekscelencya zechciała mi nadać. Odczułem żywo to wysokie odznaczenie i pospieszam wyrazić Panu Prezydentowi uczucia mej wysokiej wdzięczności. Wiktor Emanuel.

Dyplomaci zjeżdżają do Genui.

Bruksela. P. A. T. (Havas). Polski minister spraw zagranicznych, Skirmunt, **odjechał dziś do Genui.**

SKŁAD DELEGACYJ.

Rzym. P. A. T. (Radio). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że na konferencyę w Genui **przybędą delegacye w następującym składzie:** Delegacya włoska 430 członków, angielska i niemiecka po 130 członków, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, **polska 50,** czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, austryacka, estońska, litewska i luksemburska po 4. **Delegacya rosyjska otrzymała** takisam list żelazny, jak i inne delegacye.

Konferencya wstępna.

Paryż. P. A. T. (W. B. K.) Dzienniki donoszą, że na porządku dziennym **konferencyi wstępnej,** jaką mają alianci odbyć w niedzielę w Genui, znajdują się następujące sprawy: 1. Stwierdzenie, które państwa odpowiedziały na zaproszenie uchwalone przez Radę najwyższą w Cannes. 2. Jaką odpowiedź udzieliło dane państwo na warunki postawione przez Radę najwyższą w zaproszeniu. 3. Jakie środki są potrzebne, aby tych warunków dotrzymać na konferencyi.

Państwa małej ententy prawdopodobnie na tej konferencyi przedwstępnej nie będą zastąpione, ponieważ nie należą do grupy państw, od których wyszło zaproszenie. Co do tego musiała się Francya zgodzić na pogląd Anglii i Włoch.

Narady małej ententy i Polski w Genui.

Genewa. (A. W.) Jutro odbędzie się przedwstępna konferencya m. ententy i Polski. Obecnymi będą: minister **Skirmunt,** Bratianu, dr Ninčić i dr Benesz. Pod obrady konferencyi tej przyjdą uchwały zapadłe na konferencyi przedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie i na konferencyi Polski z m. ententą w Belgradzie. Jeden z delegatów francuskich weźmie udział w tej konferencyi tylko jednak w roli obserwatora.

Polska czynnikiem jednoczącym.

Belgrad. (A. W.) Spodziewają się tutaj, że jeszcze przed konferencyą w Genui przyjdzie **do porozumienia** z jednej strony **między małą ententą a Polską,** z drugiej strony **pomiędzy Polską** a państwami bałtyckiemi, przyczem **Polska weźmie na siebie rolę czynnika jednoczącego.**

Żądania sowietów w Genui.

Berlin. (A. W.) Delegacya sowiecka przedłoży w Genui **plan odbudowy Rosyi,** wypracowany do najdrobniejszych szczegółów. Plan ten będzie zawierał zapatrywania sowietów na warunki, pod jakimi odbudowa Rosyi mogłaby się udać. Delegacya sowiecka plan swój zamierza **przedłożyć dopiero po zbadaniu zamiarów ententy co do Rosyi.** Rząd sowietów zamierza niewypełnić tak długo żądań ententy w sprawie spłaty rosyjskich długów przedwojennych, aż dopóki ententa nie zgodzi się zasadniczo **na danie rządowi sowietów odszkodowania za straty wyrządzone sowdepii przez popieranie kontrrewolucyonistów rosyjskich.**

Tylko sowiety będą reprezentowały Rosyę

Rzym. (A. W.) Rząd włoski odmówił **pozwolenia na przyjazd do Genui** w czasie konferencyi **przedstawicielom różnych organizacyj rosyjskich,** istniejących za granicą. Rząd włoski oświadczył, iż ani jeden Rosyanin poza oficyalną delegacyą sowiecką nie będzie dopuszczonym do udziału w konferencyi w Genui.

KIEDY JAPONIA UZNA RZĄD SOWIETÓW?

Londyn. P. A. T. (B. Reutera). „Times" donosi z Tokio, że w związku z konferencyą genueńską, powołano tam radę, która wydała opinię, że uznanie rządu sowietów będzie mogło nastąpić **po uznaniu długów przez Rosyę, zaciągniętych w Japonii.**

LENIN JEDZIE INCOGNITO.

Berlin. (A. W.) „Rul" donosi z Moskwy o krążących tam pogłoskach, jakoby **Lenin udał się incognito,** pod nazwiskiem inżyniera Włodimirowa, **do Genui.** (Wiadomość powyższą przyjąć należy oczywiście z zastrzeżeniem. A. W.).

LORD CURZON CHORY.

Londyn. P. A. T. **Lord Curzon zaniemógł tak silnie, iż nie wyjechał do Genui razem z Lloydem George'em.** Lekarze spodziewają się, że będzie on mógł pojechać do Genui w poniedziałek.

POINCARE BĘDZIE KIEROWAŁ DELEG.

Bordeaux. (A. W.) Dzienniki potwierdzają **wiadomość, że Poincare** będzie kierował z Paryża **delegacya francuską** w Genui. Dnia 6-go b. m. po południu otrzymała delegacya francuska ogólne instrukcye. W każdym jednak poszczególnym wypadku będzie zasięgała wskazówek od Poincarego. Delegacya francuska będzie miała do dyspozycyi specyalną linię telegraficzną i telefoniczną.

Emisya marek zmniejsza się szybko

Warszawa. P. A. T. Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: emisye biletów bankowych i zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. w ubiegłych 6 miesiącach przedstawiają się następująco: **Emisya biletów bankowych wynosiła w miesiącu październiku roku ub. 24,852,281.111, w miesiącu listopadzie r. ub. — 11,125 636.487, w miesiącu grudniu r. ub. 15,993,771.069, w miesiącu styczniu r. b. — 6,176,664.982, w miesiącu lutym r. b. — 5,113,032.465,** w miesiącu **marcu r. b. 3,455,958.673.**

Z powyższej emisyi wypada na cele produkcyjne **w dniu 30 października r. 1921 — 16.81 procent, w dniu 30 listopada 1921 r. — 21.97 proc., w dniu 31 grudnia 1921 r. — 25.9 proc.,** w dniu 31 stycznia 1922 r. — 24.48 proc., **w dniu 28 lutego 1922 r. — 26.84 proc., w dniu 21 marca 1922 r. — 27.53 proc.**

Zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. w tychże samych miesiącach przedstawia się następująco: W październiku r. ub. 20 i pół miliarda, w miesiącu listopadzie r. ub. 15.500 milionów, w miesiącu grudniu ub. r. 7 miliardów, w miesiącu styczniu r. b. 6350 milionów, w miesiącu lutym r. b. 3250 milionów, w miesiącu **marcu r. b. 1500 milionów.**

Bryl — Putek.

Pos. Putek, uderzony na posiedzeniu onegdajszem Sejmu przez p. Bryla, którego nazwał kanalią, skierował sprawę na drogę honorową, **wysyłając swych zastępców pp. pos. Śliwińskiego i dziennikarza Bazylewskiego do p. Bryla,** którego sprawę prowadzą pp. Anusz i Dąbski.

URZĄD POLSK. HANDL. MARYNARKI W GDAŃSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada min. postanowiła **utworzyć w Gdańsku polski urząd marynarki handlowej.** Urząd ten wejdzie w skład gen. komisaryatu Rzplitej w Gdańsku, jako organ Min. przem. i handlu. W zakres jego działania **wchodzi** wykonanie praw państwa polskiego w stosunku do regestracyi statków handlowych oraz najmu doków.

Polski projekt likwidacyi na G. Śląsku.

Berlin. P. A. T. „Vosische Ztg" donosi, jakoby **ze strony polskiej** wysunięto następującą **propozycyę załatwienia kwestyi likwidacyjnej.** Pominąwszy wypadki sabotażu, wielki przemysł niemiecki w polskiej części G. Śląska wolny będzie od likwidacyi przez lat 15. — W trzy lata po objęciu przez Polskę części G. Śląska specyalny sąd rozjemczy rozstrzygnie, czy po upływie 15 lat likwidacya będzie przeprowadzona, o ile Polska nie zawrze w tym czasie umów z właścicielami niemieckimi, zapewniających jej w dostatecznej mierze udział i wpływ na przedsiębiorstwa i zakłady. Po upływie 15 lat wolne będą od rekwizycyi w każdym razie te zakłady i przedsiębiorstwa, w których w trzy lata po przejęciu przez Polskę przyznanej jej części G. Śląska zaangażowany będzie kapitał polski, albo obcy, na mocy specyalnej umowy.

Układ niemiecko-sowiecki.

Wiedeń. P. A. T. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: **Podczas pobytu rosyjskiej delegacyi sowieckiej w Berlinie toczyły się, jak już doniesiono, szczegółowe** narady mianowicie między delegacyą tą a przedstawicielami **rządu** niemieckiego. Półoficyalnie oświadczają w Berlinie, że szło tylko o nieobowiązujące rozmowy. Korespondent „N. Fr. Presse" dowiaduje się jednakże od osoby dobrze poinformowanej, że rokowania miały na celu **zawarcie między Niemcami a Rosyą sowiecką układu gospodarczego,** który w projekcie jest już gotowy.

O ROZWIĄZANIE „SCHUPO" W NIEMCZECH

Wiedeń. P. A. T. „N. Wiener Abendblatt" donosi z Berlina: Pisma tutejsze przynoszą wiadomość z Paryża, że rzeczoznawcy wojskowi aliantów oświadczyli się **rozwiązaniem państwowej policyi bezpieczeństwa w Niemczech.** Władza policyjna zaś ma być przekazana [illegible]

Z dnia politycznego.

Ostatnie strzały „autonomistów“ wileńskich.

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, jak wiadomo z telegramów, uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o objęciu władzy państwowej nad ziemią wileńską. Lewica próbowała jeszcze w ostatniej chwili ratować, co się da i zgłosiła szereg poprawek. I tak zgłoszono poprawkę, aby w artykule I. wykreślić nazwy powiatów, albo dodać powiat lidzki, dalej zażądano, aby w artykule V. dodać słowa: „aż do uchwalenia statutu dla ziemi wileńskiej, zgodnego z wolą ludności tej ziemi“. Wreszcie art. VII. usiłowano zmienić w tym duchu, że delegata dla objęcia administracyi mianuje sam Naczelnik Państwa bez pośrednictwa Rady ministrów.

Wszystkie te poprawki zostały naturalnie odrzucone. Niemniej dochodzą jeszcze odgłosy jakichś zakulisowych intryg. Jak donoszą do pism warszawskich z Wilna, wywołała tam wzburzenie wiadomość o istnieniu projektu zachowania odrębności skarbu oświaty i rolnictwa oraz przekształcenia Tymcz. Kom. Rządz. na Radę Wykonawczą Ziemi Wileńskiej, działającą przy delegacie generalnym. Podobno autorami takiego projektu są pp. Prystor, Downarowicz i Giełżyński.

Niewątpliwie są to ostatnie strzały „autonomistów“ wileńskich, którzy postanowili zejść z pola walki z honorem i bronią się do ostatka...

Nic już jednak nie zdoła odwrócić ich klęski!

Polska się rozwinie, choćby nie chciała.

Krakowska Kongregacya kupiecka donosi nam o poglądach, jakie wygłosił dyrektor fabryki parowozów Baldwina, p. Samuel M. Vauclain, po powrocie swym z Europy.

Stosunki w Polsce — wywodził prezydent fabryki, u której rząd polski zadłużony jest na blisko 7 milionów dolarów — wywarły na mnie ze wszechmiar korzystne wrażenie. W ostatnim czasie kraj ten posunął się ogromnie naprzód i wzmocnił się poważnie. W wielu gałęziach wytwórczości, szczególniej w kopalniach węgla i rud oraz w przemyśle włókienniczym wre intenzywna praca dniem i nocą. Powaga i siła rządu rosną widocznie. Ludność szybko nawyka do państwowego sposobu myślenia, do zgody na wewnątrz i pokoju na zewnątrz. Dzięki położeniu geograficznemu między Niemcami a Rosyą i dzięki temu, że obok Rumunii jest Polska ogniwem komunikacyjnem między Bałtykiem a morzem Czarnem, leży w przeznaczeniach Polski, by stała się jednym z najbogatszych i najbardziej solidnych krajów Europy. Droga wiodąca ku odbudowie Rosyi prowadzi tylko przez Polskę.

Mogę śmiało powiedzieć: kontrast między Polską a jej wschodnimi sąsiadami jest taki sam, jak między Stanami Zjednoczonymi a Polską. Wierzę że Polska szybciej, niż jakiekolwiek inne państwo Europy wschodniej dotrze do stanu pomyślności, dzięki swej sytuacyi strategicznej w sensie ekonomicznym. Nie znam wśród państw nowopowstałych drugiego, któreby więcej zasługiwało na zaufanie całego świata, jak Polska. Nie znam państwa, któremu możnaby z większem uczuciem pewności udzielić kredytów, jak Polska i Rumunia. Polska musi się pomyślnie rozwinąć — choćby tego nie chciała.

Ciężkie położenie krakowsk. seminaryum.

List pasterski księcia-biskupa Sapiehy.

Książę-biskup krakowski wydał (Notificationes Nr III) list pasterski do wiernych, wzywający do ofiar na dyecezyalne seminaryum duchowne, które znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacyi materyalnej. Książę-biskup pisze:

Z licznych Naszych trosk, jedną z największych, to troska, by Kościołowi przysporzyć nowych a dzielnych kapłanów, to troska o Seminaryum duchowne. Żniwo wprawdzie wielkie, mówił Zbawiciel, ale robotników mało. Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje (św. Mat. 9, 37). Żniwo duchowne coraz większe, praca, jaką ma duchowieństwo do spełnienia, z dniem każdym się wzmaga, z rozmaitych stron dyecezyi udają się do Nas z prośbą o przysłanie kapłana, a My z bólem serca, mimo, że widzimy, jak bardzo byłoby koniecznem zająć się tą wioską odległą, przeciwdziałać zepsuciu lub otoczyć opieką młodzież w szkole i po za szkołą, nie mamy kogo, by posłać, bo robotników mało, coraz to mniej.

Aby mieć kapłanów, trzeba ich wychować, wykształcić, trzeba utrzymać Seminaryum duchowne. W czasach przedwojennych wystarczała dotacya, jaką rząd wypłacał. Dziś wobec tak bezgranicznej drożyzny i wyczerpania zasobów państwowych, to, co od państwa otrzymujemy na Seminaryum nie może być nawet brane w rachubę. Od dwóch lat udajemy się do Was, Najmilsi w Chrystusie, o pomoc i szczęśliwi jesteśmy, że możemy serdecznie Wam dziękować za te składki, jakie składaliście na ten cel po kościołach. Niepomierna jednak dziś drożyzna sprawia, że utrzymanie Seminaryum na jeden miesiąc wynosi million marek. Znowu więc musimy wołać o pomoc do Was, by nie być w konieczności zamknięcia seminaryum. Czyż potrzebujemy przedstawiać Wam, jak opłakane skutki wyniknęłyby, gdyby do tego zamknięcia dojść musiało. Gdybyśmy już nie mogli wychować młodych lewitów, kościoły Wasze stanęłyby pustką bez św. Ofiary, umierający schodziliby z tego świata bez Sakramentów św., dzieci rosłyby bez znajomości prawd wiary.

Ufamy miłosierdziu Bożemu i Waszemu przywiązaniu do Wiary św. i Kościoła, że do tej ostateczności nie dojdzie, ale na to potrzeba, by wszyscy, którym dobro Kościoła i Ojczyzny leży na sercu, poczuli się do obowiązku złożenia wedle swej możności ofiary wydatnej na utrzymanie tego zakładu. Społeczeństwo nasze słusznie stawia do Duchowieństwa wysokie wymogi, ale też stawiając je winno kapłanom iść z pomocą, a przedewszystkiem umożliwić należne wykształcenie i wychowanie kandydatom do stanu duchownego.

Zarządzamy składki na ten cel we wszystkich kościołach dyecezyi przez miesiąc kwiecień, ale prosimy gorąco, byście kto może nie czekając na nie, składali ofiary na seminaryum, czy to wprost do kancelaryi Naszego Konsystorza, czy też na ręce Księży Proboszczów. Wedle zlecenia Pana Jezusa proście Najmilsi Pana żniwa, by licznych nam przysyłał i to jak najlepszych młodzieńców do seminaryum, byśmy potrafili w niem wychować ich na gorliwych prawdziwie wedle Serca Bożego kapłanów, a przytem śpieszcie z pomocą, by zakład ten Boży utrzymać można. Możecie być pewni, że ofiara Wasza na ten cel złożona, miłą będzie Bogu, zjedna Wam łaski Jego, których zadatkiem niech będzie błogosławieństwo, jakie Wam z serca udzielamy.

Dan w Krakowie, dnia 19 marca 1922.

Echa.

Omawiając w „Rzeczypospolitej“ dzieło Dra Stefana Dąbrowskiego p. t. „Walka o rekruta polskiego pod okupacyą“, jen. Józef Dowbór-Muśnicki pisze:

Zupełnie inne warunki walki światowej miałyby miejsce, gdyby udało się Niemcom postawić w szeregi rekruta z Kongresówki. Autor potrafił doskonale uwypuklić wynik obliczeń niemieckiego sztabu jeneralnego i zupełnie słusznie uzależnia ogłoszenie dwóch słynnych aktów państw centralnych o wskrzeszeniu Polski chęcią uzyskania tego zapasu żywej siły...

Z tego materyału ludzkiego, który można było pobrać w Kongresówce, Niemcy tworzyliby jedynie pułki piechoty, najwięcej podlegające zniszczeniu na wojnie... Siła ta była zupełnie wystarczającą nietylko dla przełamania frontu francuskiego, ale, łącznie z resztą sił niemieckich dla rozgromienia armii francuskiej...

Konsekwencya dla Polski byłaby zupełnie namacalna. Oczywiście Polski zjednoczonej, chociażby z dwóch zaborów, nie byłoby. W tem największa zasługa Królestwa, jego ludności, która nie dała się wziąć na lep obietnic niemieckich.

Książka Dra Dąbrowskiego powinna być przestudyowaną nie tylko przez polityków, ale szczególnie przez wojskowych, ponieważ daje przestrogę namacalną, że trzeba wpierw dobrze pomyśleć, nim się powie: pobiję kiedy zechcę, gdzie zechcę i jak zechcę.

Iskierki.

Jak w Paryżu.

Warszawa stała się naprawdę „drugim Paryżem“. Ma nawet swojego Landru w osobie Paśnika, który doskonale naśladował swój paryski pierwowzór. Taksamo mordował kobiety, taksamo wywierał na nie „tajemniczy urok“ i taksamo zachowywał się przed sądem spokojnie, z godnością, jak przystało na lwa wprawdzie nie salonowego, lecz tylko podmiejskiego. Po wyroku, skazującym go oraz jego zacną połowicę na śmierć, złożył trybunałowi głęboki ukłon i jako czuły małżonek uspokajał towarzyszkę niedoli.

Jak konstatują sprawozdawcy sądowi Landru warszawski wywołał takiesame zainteresowanie wśród kobiet, jak i jego kolega paryski. Kobiety, stare i młode, brzydkie i piękne, w karakułach i w chustkach — cisnęły się na rozprawę i oczu nie spuszczały z mordercy. Zaimponował im widocznie taksamo, jak prawdziwy Landru paryżankom, które, jak wiadomo, zasypywały go w więzieniu listami miłosnymi. Należy przypuszczać, że i pod tym względem Warszawianki nie dały się wyprzedzić Paryżankom.

Okazuje się więc, jaką fantazyą są opowiadania poetów o niezgłębionych głębinach duszy kobiecej, o sfinksach (naturalnie w spódnicy), pełnych tajemnic i t. p. bredni. Sprawdzają się tu słowa pewnego podmiejskiego filozofa, który zwykle mawiał: „Wszystkie baby jednakie“.

Dobrze, ale dlaczego tacy właśnie, jak Landru, zdobywają ich serca? I to jest jasne. — Każda kobieta nienawidzi swej rywalki i dlatego uczuwa wdzięczność dla osobnika, który z taką precyzyą ją usuwa... A przytem kobietom imponuje siła i odwaga. Gardzą one w gruncie rzeczy mazgajami, którzy, jak poeci, gotowi są modlić się do nich, a mają respekt dla tak dzielnych ludzi, którzy potrafią dać rady nawet kobietom. A to rzeczywiście sztuka nielada. O tem najlepiej wiedzą kobiety i dlatego z takim zachwytem patrzą na rozmaitych, mniej lub więcej krwawych Landru'ów!

Chm.

Sprawy społeczne.

Deputacya prowizyonistów salinarnych.

Z Wieliczki donoszą nam: W zeszłym tygodniu udała się do Warszawy deputacya chrześcijańskich prowizyonistów salinarnych z Wieliczki i Bochni do klubu posłów chrześć. demokr., aby przy ich pomocy interweniować w odpowiednich ministeryach w sprawie poprawy ich rozpaczliwego położenia materyalnego. Delegacyą zajął się rzetelnie pos. Edm. Bigoński, który wniósł w ich sprawie interpelacyę do ministra przemysłu, oraz przez odpowiednią interwencyę sprawę uregulowania ich emerytury popchnął znacznie naprzód tak, że jest nadzieja złagodzenia doli emerytów salinarnych w niedługim czasie. Po powrocie z Warszawy delegacya zdała sprawę ze swych zabiegów przed W. Zgromadzeniem prowizyonistów salinarnych w Wieliczce, na którem uchwalono następującą rezolucyę: W. Zgromadzenie prowizyonistów salinarnych i wdów po górnikach w Wieliczce, odbyte dnia 2 kwietnia, wyraża podziękowanie p. posłowi Edm. Bigońskiemu z chrześć. narod. stronnictwa pracy za rzetelne zajęcie się sprawą polepszenia bytu prowizyonistów salin. z Wieliczki i Bochni. Walne Zgromadzenie wyraża zarazem naganę i niezadowolenie posłowi Klemensiewiczowi, od którego domaga się natychmiastowego złożenia mandatu, ponieważ jako poseł ziemi wielickiej zaniedbał zupełnie interesy tutejszej najbiedniejszej ludności robotniczej, a myśli tylko o sobie i o swym kilkusetmorgowym majątku w Sygneczowie pod Wieliczką.

KRONIKA.

KAPITUŁA ORDERU P. R.

O ostatniem posiedzeniu kapituły orderu Polonia Restituta krążą wiadomości, które wcale nie przynoszą zaszczytu niektórym członkom kapituły. Ujawnia się wśród nich opinia, niechętna udzielaniu orderów kandydatom małopolskim. Nie warto się nawet oburzać na tę politykę orderową wielkości warszawskich. Wystarczy ją skonstatować.

Krakowski korespondent „Rzplitej“ donosi, że jeden z orderów nadanych już, będzie mogła Kapituła nadać po raz drugi... Jest to order biskupa Sapiehy, który za to odznaczenie, jakie mu przeznaczono, podziękował...

AKADEMIA KU UCZCZENIU STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Wczoraj w południe odbyła się w auli Collegii Novi uroczysta akademia, celem powitania studentów jugosłowiańskich. Wzięli w niej udział, prócz grona profesorów Uniwersytetu, w zastępstwie wojewody Gałeckiego naczelnik wydziału, p. Stubenvol, wiceprez. miasta Wielgus, rektor Akademii górniczej Hoborski, starosta Dr Bal i szereg innych zaproszonych gości. Młodzież Wszechnicy krakowskiej wypełniła aulę po brzegi.

Do uczestników wycieczki, którzy zajęli pierwsze miejsca, przemówił z katedry prorektor Estreicher, witając młodzież zaprzyjaźnionego państwa południowych Słowian. Po przemówieniu słuchacza Uniw. Jag., p. Żeleńskiego, dziękował za życzliwe przyjęcie jeden z uczestników wycieczki, wznosząc okrzyk na cześć Polski.

Następnie akademicy jugosłowiańscy, otoczeni tłumem krakowskich kolegów, udali się w pochodzie przez planty i ul. Szewską pod pomnik Mickiewicza, u którego stóp złożyli wspaniały wieniec z szarfami o barwach Jugosławii i Polski.

Wieczorem miasto urządziło na cześć gości jugosłowiańskich w refektarzu OO. Franciszkanów wieczerzę, w której wzięli udział: prorektor Estreicher, rektor Akad. gón. Hoborski, rektor Akad. sztuk pięknych Gałęzowski, naczelnik prezydyum Województwa Kowalikowski, starosta Dr Bal, wiceprezydent miasta Wielgus i inni. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg przemówień, które cechowała prawdziwa serdeczność i szczera życzliwość ku całemu narodowi jugosłowiańskiemu.

Goście odjechali z Krakowa późną nocą.

Kraków, 8 kwietnia.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Poniżej podana lista składek jest dalszym dowodem, że tak społeczeństwo krakowskie, jak i mieszkańcy powiatów, należących do Województwa krakowskiego, żywo zainteresowali się dolą młodzieży Uniwersytetu Jag. Składając datki na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką, dają ofiarodawcy wyraz zrozumienia obowiązków, ciążących na społeczeństwie wobec przyszłej inteligencyi narodu, pozostającej obecnie w nader trudnych warunkach egzystencyi.

Na ręce wojewody Dra Gałeckiego w dalszym ciągu złożyli: Wacław Anczyc w Krakowie 50.000 Mk., Tow. naftowe „Limanowa“ w Sowlinach 50.000 Mk., poseł Maryan Dąbrowski w Krakowie 10.000 Mk., Urząd ruchu kolejowego w Dębicy 8.620 Mk., Józef Myszkowski w Tymbarku 5000 Mk.; po 2000 Mk.: Dr Michał Gnoiński w Limanowej, firma C. Warchałek w Mszanie Dolnej, Jan Szynalik, naczelnik gminy Mszana Dolna, Konrad Żochowski w Laskowej; po 1000 Mk.: adwokat Dr F. Popiel w Krakowie, St. Gałziński, notaryusz w Limanowej, T. Bieda, burmistrz w Limanowej, Urząd parafialny w Jodłowniku, ks. M. Sroka, proboszcz w Jurkowie, Bernard Ader w Mszanie Dolnej, ks. L. Wrębski, proboszcz w Pisarzowej, personal Starostwa w Limanowej; Maksymilian Klarwein w Sowlinach 500 Mk., gmina Męcina 425 Mk., Urząd parafialny w Wilkowisku 300 Mk., N. N. w Krakowie 300 Mk. Razem 141.505 Mk.

PROMOCYA DZIENNIKARZA. P. Adam Bar, rodem ze Stanisławowa, współpracownik redakcyi „Czasu“, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii. Promocya odbyła się wczoraj w południe w auli Collegium Novum.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA DZIECIOBÓJSTWO. Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letn. Agnieszce Stefanik, oskarżonej o dzieciobójstwo. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Czuma, wotowali: s. s. o. Droździkowski i Stołychwo. Oskarżał prok. Szwarc.

Wedle aktu oskarżenia, w dniu 30 grudnia ub. roku zawiadomiono policyę, że na ul. Wrocławskiej znaleziono noworodka płci męskiej. Wdrożone dochodzenie wykazało, że niemowlę było porzucone w gnoju na polu Stanisława Śnieszkiewicza. Śnieszkiewicz, przewożąc tego dnia nawóz, zauważył wystające nóżki dziecka z gnoju. Po oddaniu zwłok do Zakładu medycyny sądowej, policya wszczęła dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki. Niebawem udało się wpaść na jej trop i aresztowano Stefanikównę, jako obwinioną o ten czyn. Obwiniona tłumaczyła się, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a ponieważ ogarnął ją wstyd, przeto dziecko zagrzebała w gnoju. Wedle orzeczenia lekarzy, na podstawie sekcyi zwłok, dziecko urodziło się żywe, a poniosło śmierć przez rozbicie główki o zmarzniętą powłokę ziemi.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (11 głosów tak, 1 nie), wydał wyrok, skazujący Stefanikównę na dwa lata ciężkiego więzienia.

STAN ATMOSFERY: W Polsce przeważała pogoda o zachmurzeniu zmiennem.

Temperatury o godzinie 3 po południu wahały się w granicach od +1 (Poznań) do +8 (Lwów).

Podobny stan pogody utrzymywał się i nad całym kontynentem, z wyjątkiem Francyi, gdzie pod wpływem depresyi, było pochmurno i padał deszcz.

Kraków 8a: Ciśnienie 767.8, temperatura +0.8, maximum +3.8, minimum —1.9; opad: 0.4; stan nieba: pochmurno.

Prognoza na sobotę: Zachmurzenie zmienne, cieplej, wiatry z południowo-zachodu i południa.

Z Polski i ze świata.

ZAKOPANE PAPIEŻOWI. Wśród zakopiańskich parafian powstała myśl ofiarowania Papieżowi teki z fotografiami, na pamiątkę jego nuncyatury w Polsce. Ozdobną tekę wykonała znana firma introligatorska Jahody w Krakowie, fotografie w dużych wymiarach p. T. Studnicki z Zakopanego. Fotografie przedstawiają widoki Tatr, Zakopanego, kościół parafialny z fragmentami wnętrza, typy ludowe i parę zabytków ludowej sztuki, znajdujących się w Muzeum Tatrzańskiem.

JUBILEUSZ „KURYERA LWOWSKIEGO“. Oficyalny organ P. S. L. „Kuryer Lwowski“ obchodził onegdaj 40-letni jubileusz swej pracy dziennikarskiej, którą przedstawił w okazałym jubileuszowym numerze.

„Kuryer“, założony w r. 1883 przez lwowskiego księgarza Richtera, jako organ radykalny dla szerokich mas, przechodził różne fazy rozwoju. Za pierwszego redaktora swego, Ludwika Masłowskiego, redagowany był żywo, a pod względem radykalizmu wziął rekord wśród prasy polskiej. Po nagłej ewolucyi w przekonaniach Masłowskiego, który stał się wyznawcą konserwatyzmu, powołany został na stanowisko naczelnego redaktora Henryk Rewakowicz, krzewiciel i obrońca ruchu ludowego. Pismo stało się organem „ludowców“ i pozostało nim aż do dnia dzisiejszego. Po Rewakowiczu naczelne kierownictwo pisma objął Bol. Wysłouch, po jego zgonie Jan Dąbski, a po zamianowaniu tegoż podsekretarzem stanu w min. spraw zagranicznych — obecny redaktor pisma: Dr Wł. Jampolski.

TEATR LUDOWY — A KABARET. Z Krzeszowic piszą do nas: Z końcem marca b. r. zawisły na rogach ulic w Krzeszowicach duże afisze z zaproszeniem na „kabaret“, jaki ma odegrać w dniu 2 kwietnia „Zespół artystów Teatru Ludowego przy Uniwersytecie Ludowym“ w tutejszej sali gminnej. Znana zaszczytnie firma Teatru Ludowego sprowadziła do sali gminnej liczne stosunkowo grono osób starszych i dzieci. Tymczasem ze scenki, której zadaniem jest oświecać i kształcić, a nadto krzewić uczucia patryotyczne i uszlachetniać umysł, popłynęła szeroką strugą moralna trucizna, deprawując dusze dzieci i wywołując niesmak i oburzenie u starszych. Podejrzywamy, że owe osobniki, szumnie nazywające się „artystami“, nadużyły firmy „Teatru Ludowego“, no i zdyskretowały ją. Czekamy na wyjaśnienie ze strony dyrekcyi Teatru Ludowego i prezydyum Uniwersytetu Ludowego.

NAPAD RABUNKOWY W POWIECIE CHRZANOWSKIM. Niema prawie dnia, by kroniki policyjne nie zanotowały jakiegoś napadu rabunkowego, dokonanego przez bandy, grasujące w powiecie chrzanowskim. Znowu przed dwoma dniami 9-ciu opryszków, uzbrojonych w brauningi, otoczyło dom Szklarczyka w Rudnie pod Chrzanowem. Dwóch członków szajki weszło do pokoju i zażądało od wystraszonych domowników okupu. Szklarczyk złożył na ręce zamaskowanego bandyty 70.000, z któremi szajka ulotniła się do pobliskiego lasu.

WYROK ŚMIERCI NA NADWIŚLAŃSKIEGO LANDRU. Przed sądem doraźnym w Warszawie stanęli onegdaj: Szczepan Paśnik, lat 35 liczący, rolnik z zawodu, analfabeta, oskarżony o zamordowanie w sposób bestyalski czterech kobiet i obrabowanie ich, oraz małżonka Szczepana, 40-letnia Józefa Paśnikowa, również analfabetka, oskarżona o dostarczanie mężowi ofiar z pośród swoich znajomych.

W czasie przesłuchania Paśnik przyznał się do winy i opowiedział przebieg swoich zbrodni, nawet dawniejszych, których ogółem było siedm, zaprzeczał tylko, jakoby znajomość zawierał za pośrednictwem żony. Paśnikowa do winy się nie przyznała, jednak śledztwo i zeznania świadków podczas rozprawy rzuciły jaskrawe światło na udział Paśnikowej w zawieraniu znajomości z różnemi kobietami i namawianiu ich do wyjazdu z jej mężem, pod pozorem ułatwienia im wyszukania posady.

Oskarżony zaprzeczał, jakoby się dopuszczał zbrodni w celach rabunku. „Nie miałem nic innego na widoku, jak tylko znęcanie się nad kobietami; to był jedyny mój cel“ — oświadczył p. Sikorskiemu, który kierował dochodzeniami policyjnemi.

Jeden z obrońców proponował zbadanie stanu umysłowego Paśnika, ze względu na to, iż przebywał on już raz w Tworkach. Trybunał jednak odrzucił ten wniosek i skazał oboje oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Po odczytaniu wyroku, Paśnik z wyrazem drwin na twarzy, zaczął uspokajać żonę, wciąż uśmiechając się. Wkońcu i Paśnikowa, ledwo dotąd widziana pod chustką, pod samym nos zawiązaną, ukazała roześmiane oblicze.

NOCLEG KONSULA NA ULICY. W dziennikach warszawskich czytamy: W tych dniach konsul jednego z państw obcych, zamieszkały przy ul. Żórawiej nr. 24, wrócił do domu już po zamknięciu bramy. Ponieważ dozorcy domowi strajkują, konsul nie mógł dostać się przez zamkniętą bramę i bębnił kilka godzin. Nie mogąc się doprosić cerbera, udał się do komisaryatu, jednak i policyi nie udało się dobudzić strajkującego stróża. Okazało się, że klucz znajdował się u gospodarza domu. Wszyscy lokatorzy się pobudzili, gospodarz jednak spał, ani myśląc ruszyć się z wygodnych pieleszy. Wobec tego, konsul musiał nocować przed bramą, stojąc do godziny 6 rano. Następnego dnia pracowały wszystkie telefony odnośnych ministerstw, aby dać satysfakcyę konsulowi i od tego dnia w tym domu brama jest przez całą noc otwarta.

Niech zagranica wie, że strajk w Polsce jest rzeczą świętą!

TEATRY POZNAŃSKIE. Teatr Wielki gra „Mignon“ Thomasa i „Toscę“ Pucciniego, w przygotowaniu „Carmen“ Bizeta. W dziale przedstawień dramatycznych utrzymuje się stylowo wystawiony „Ludwik XI“ Delavigne'a. Teatr Polski daje „Dziką kaczkę“ Ibsena i „Brata Marnotrawnego“ Wilde'a. Teatr Narodowy wprowadził świeżo na afisz „Popychadło“ Szukiewicza, w przygotowaniu wodewil Dominika „Stare Miasto“.

WZROST DROŻYZNY W BERLINIE. Urzędownie donoszą, że koszt wyżywienia, mieszkania, opału i światła dla rodziny, złożonej z 5-ciu członków, wynosi w Berlinie przeciętnie 2.302 marki. Drożyzna wzrosła w porównaniu z miesiącem lutym b. r. o 15.7%, w porównaniu z marcem 1921 r. o 155.5%.

Judaica.

ANTYPAŃSTWOWA ROBOTA ŻYDÓW. Z Wilna donoszą, że dnia 4 b. m. sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę nauczycieli żydowskich: Szaweła i Sołowija. Szaweł był oskarżony o to, że w wydawanej przez siebie „Arbeiter Leben“ zamieszczał artykuły antypaństwowe. Sołowij natomiast był oskarżony o ukrywanie Szaweła. Sąd skazał Szaweła na jeden rok i sześć miesięcy więzienia z wliczeniem w to więzienia prewencyjnego, Sołowija na grzywnę 3000 marek.

Ze spraw wojskowych.

PRZYJĘCIE DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. Kandydaci na oficerów zawodowych mogą odbyć kurs szkoły podchorążych, do której przyjmuje się tych, którzy ukończyli korpus kadetów z egzaminem dojrzałości lub szkołę średnią z egzaminem dojrzałości, względnie kurs dokształcający (przy D. O. K. w zakresie 8 klas) z egzaminem dojrzałości. Przyjęci też będą ci kandydaci, którzy zdadzą egzamin wstępny w formie uproszczonego egzaminu dojrzałości według specyalnego programu, o który należy się zwracać do szkoły podchorążych. Podania o przyjęcie zwracać do 1 czerwca b. r. do Szkoły podchorążych w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 1. Bliższych wyjaśnień udziela P. K. U., Kraków-miasto, koszary Sobieskiego.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU LITERATÓW. Najbliższa premiera Teatru im. Słowackiego: „Ulica dziwna“ Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego będzie tematem dzisiejszego (sobota) publicznego wykładu prof. Ludwika Skoczylasa w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha). Jutro, w niedzielę 9 b. m., ostatni wykład przed Świętami: Dr Adolf Kięsk wykłada na temat „Człowiek transcendentalny“. Początek o godz. 8 wieczorem. Od 10 do 20 b. m. ferye świąteczne.

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH w Krakowie zaprasza członków na zebranie w niedzielę 9 b. m. o godz. 11, w sali Tow. Roln., plac Szczepański l. 8 — na którem delegacya złoży sprawozdanie z pobytu w Warszawie i z pertraktacyi z rządem.

KONCERTY W STARYM TEATRZE. A. Földesy, słynny czelista doby współczesnej, wystąpi u nas we wtorek 18 b. m.

Herman Jadlowker, tenor o światowej sławie, wystąpi w sobotę 22 b. m.

WIECZORNICA HARCERSKA. Koło Przyjaciół VI Drużyny harcerskiej urządza w niedzielę 9 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Kasyna wojskowego, na Kolonię VI Drużyny wieczornicę z loteryą. Zaproszenia i bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

NA KSIĄŻKI I POMOCE SZKOLNE dla żołnierza polskiego urządza Pol. Biały Krzyż sprzedaż palm jutro, 9 b. m. Palmy sprzedawać będą przy wejściach do kościołów panie z odznakami P. B. K.

Wiadomości kościelne.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 9 b. m. w kościele św. Piotra o godz. 12 odśpiewa Chór rękodzielniczy, pod batutą dyr. M. Kozłowskiego, Mszę Adlera, oraz utwory Händla i Orlanda Lasso.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 2281-szą pamięci przedwcześnie zgasłego Tadzia Dmochowskiego — rodzice; 2282-gą uczenice gimnazyum I. Taczanowskiej; 2283-cią założyciele kolonii kolejarskiej węzła warszawskiego P. K. P.; 2284-tą Kasa przezorn. i pomocy warsz. pomocników księgarskich; 2285-tą pamięci Wandusi Rybczyńskiej, 20 lutego, 1903 — 16 lutego 1922 r.; 2286-tą Firma Maurycy i Sp., Warszawa; 2287-ma Marya Biejatowa; 2288-mą Laboratoryum „Pollabor“ w Warszawie; 2289-tą pracownicy Tow. akc. „Pluton“ T. i M. Tarasiewiczów; 2290-tą pamięci Ignacego Jeziorkowskiego, ppor. W. P., zmarłego z ran 10 stycznia 1921 r. — rodzice — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Zwracamy uwagę Szanownych Ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu“ na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składek, złożonych w Administracyi naszego dziennika od dnia 15 lutego do 4 kwietnia 1922.

WIEC AKADEMICKI, obradujący wczoraj do późnej nocy, większością 300 głosów przeciw 150 uchwalił uznać delegacyę młodzieży wybraną na zejździe wileńskim, za reprezentacyę ogółu młodzieży akademickiej w Polsce. Również wszystkie inne wnioski ugrupowań narodowych przeszły ogromną większością. Próba opanowania wiecu przez żywioły radykalne i żydowskie spotkała się z zupełnem fiaskiem.

Z teatrów krakowskich.

OPERA I OPERETKA. Dziś, w sobotę 8 b. m., i jutro, w niedzielę 9 b. m., o godz. 7 i pół wieczorem „Żydówka“ z występem gościnnym świetnych artystów-śpiewaków opery lwowskiej: pp. I. Manna w roli Eleazara i H. Hornera jako Brogul. We wtorek 11 b. m. wchodzi na repertuar arcymelodyjna operetka Milleöckera „Gasparoni“. Znakomita obsada zespołu operetkowego, nowe kostyumy, nowe dekoracye, świetne przygotowanie muzyczne pod batutą znakomitego kapelmistrza, p. St. Barańskiego, wspaniała reżyserya p. Lelewicza, oraz przepyszne ewolucye taneczne układu baletmistrza p. Cesarskiego — wróżą, iż operetka ta stanie się pierwszorzędną atrakcyą w Krakowie.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ komunikują: Dwa nocne przedstawienia o godz. 11: w sobotę 8 i w niedzielę 9 b. m., wypełnią produkcye Pikusia Ursteina, Konrada Toma i Ziemińskiej. Artyści, biorący udział w wieczorach, wystąpią nietylko w produkcyach solowych, lecz również w wesołych, aktualnych sketschach. — Reszta biletów do nabycia w przedsprzedaży w handlu Rudnickiego, a w dzień przedstawień w kasie teatru.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 8 b. m.: „Djabeł i karczmarka“.
Niedziela 9 b. m.: Po południu „Dzieci ziemi“, wieczorem „Djabeł i karczmarka“.

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Sobota 8 b. m.: „Żydówka“ (występ Manna).
Niedziela 9 b. m.: Po południu „Amor w śniegu“, wieczorem „Żydówka“.

Repertuar „Nowości“.

Sobota 8 b. m.: O godz. 8 wiecz. „Lola z Ludwinowa“, o godz. 11 Wieczór Pikusia.

Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej

(Projekt ustawy o Izbach handlowo-przemysłowych. — Podjęcie ruchu paczkowego z zagranicą. — Komunikacya z G. Śląskiem. — O przedłużenie ważności paszportów. — Budżet Izby na rok bieżący. — Podwyższenie kredytu na cele nauki handlowej. — Bezpośrednie połączenie kolejowe Krakowa z Łodzią. — W sprawie rewizyi bagażowej w Dziedzicach. — O zniesienie kredytów dla kupiectwa w P. K. K. P. — Niedomagania pocztowe).

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Epsteina w obecności komisarza rządowego radcy Nowickiego.

Prezes Epstein zaznaczył w sprawozdaniu, że do Izby wpłynął projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych z wezwaniem do wyrażenia opinii. Projekt zostanie rozpatrzony na posiedzeniach połączonych sekcyj. Izba przedłożyła rządowi opinię w sprawie projektu ustawy przemysłowej. Co do uregulowania wywozu jaj, wzięła Izba czynny udział w odnośnych naradach w Warszawie i Krakowie. Starania o otwarcie ruchu pocztowego z zagranicą zostały uwieńczone powodzeniem. Obecnie został dopuszczony ruch pocztowy z większością państw zagranicznych. Ministerstwo przemysłu zatwierdziło statut giełdy płodów rolniczych w Krakowie. W sprawie ulepszenia połączeń komunikacyjnych z G. Śląskiem wzięła Izba udział w naradach, zwołanych przez Prezydyum miasta, zaś Dyrekcyi poczt przedłożyła Izba szczegółowe wnioski w kwestyi ulepszenia połączeń telegraficznych i telefonicznych z polskimi obszarami G. Śląska.

Co do paszportów zagranicznych przedłożono Ministerstwu spraw wewn. wniosek na przedłużenie ważności paszportów do jednego roku z tem, że potrzeba nowych wiz przy każdorazowym dalszym wyjeździe w okresie ważności paszportu powinna odpaść. Do Minist. kolei odniosła się Izba z żądaniem decentralizacyi dostaw kolejowych. Sprawa ta będzie poruszona przez delegatów na najbliższej sesyi państwowej Rady kolejowej. Wkońcu zawiadomił przewodniczący, że Izba podejmuje nanowo wydawnictwo organu informacyjnego p. t. „Wiadomości gospodarcze“, a pierwszy numer ukaże się przed świętami.

Sekretarz Izby Dr Josefert przedstawił projekt budżetu Izby na rok 1922. Wydatki wynoszą razem 37,253.293 Mkp. i w takiej samej wysokości są preliminowane dochody. Najważniejszą pozycyę wydatków stanowią świadczenia na rzecz personalu biurowego, które wynoszą około 60% ogólnych wydatków.

W dyskusyi nad budżetem zabierali głos pp.: Adelman, Górecki, Peroś, Nowakowski, Kosobucki i Schiller. Na wniosek radcy Adelmana uchwalono kredyt na cele nauki handlowej i przemysłowej podwyższyć o kwotę 1,150.000 Mkp. Izba uchwaliła budżet. Na pokrycie wydatków uchwalono domagać się dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 18%.

Z kolei złożył radca Anczyc sprawozdanie z okręgowej rady kolejowej. Mowca podniósł, że załatwiono przychylnie sprawę bezpośredniego połączenia Krakowa z Łodzią, przedłużenia biegu pociągów Tarnów—N. Sącz do Krynicy względnie Starego Sącza, dalej budowę drugiego toru ze Szczakowej do Mysłowic. Prez. Epstein interpelował w sprawie ustanowienia wspólnej rewizyi z Czechosłowacyą w Dziedzicach przy pociągach do Wiednia i z powrotem.

Wkońcu poruszono sprawę pokrzywdzenia Małopolski przy przydziale wagonów na wywóz drzewa do Gdańska.

W dyskusyi poruszył radca Adelman sprawę rewizyi taryf kolejowch oraz sprawę włączenia Krakowa do bezpośrednich pociągów z zachodu do Warszawy. Wiceprez. Peroś poruszył sprawę budowy kolei Jasło—Dębica—Konieczna, domagając się rychłego podjęcia budowy. Inspektor Bund podał do wiadomości zmianę rozkładu jazdy, wchodzącą w życie z dniem 1-go czerwca b. r.

Dłuższą dyskusyę wywołała odmowna odpowiedź Ministerstwa skarbu w sprawie pobierania 10% należytości manipulacyjnej od towarów nie oclonych w przeciągu 48 godzin. Na wniosek radcy Adelmana uchwalono wziąć pod obrady komisyi sprawę podwyższenia czynszów od lokali przemysłowych i handlowych. Radca Porębski zgłosił wniosek o zniesienie ograniczeń kredytowych dla kupiectwa w P. K. K. P. Wkońcu rozwinęła się obszerna dyskusya nad niedomaganiem ruchu pocztowego i telegraficznego. Wyjaśnień udzielił radca pocztowy Kalinek. Zarząd pocztowy natrafia na ogromne trudności przy umieszczaniu zwiększonego personalu na sezony w zdrojowiskach, co też wpływa ujemnie na sprawność poczty w Krynicy, Rabce, Zakopanem i t. d.

Wkońcu prez. Epstein poruszył braki przy doręczaniu poczty w Krakowie i na prowincyi.

Zasady społeczne prawa kościelnego.

(Dr Leon Halban: Zasady społeczne nowego kodeksu prawa kościelnego. Próba syntezy. Str. 88. Poznań 1922. Księgarnia św. Wojciecha).

Do wydawnictwa „Głosy na czasie“ przybył pod powyższym tytułem nowy (48) numer. Autor stara się w tej broszurze przedstawić poglądy społeczne Kościoła katolickiego tak, jak się one przedstawiają w nowym kodeksie prawa kościelnego bez względu na to, czy i jakie zastosowanie znajdują w praktyce. W konkluzyi autor dochodzi do szeregu wniosków konkretnych. Przedewszystkiem stwierdza, że w nowym kodeksie przeprowadzono zasadę najdalej idącej łagodności tak w stosunku Kościoła do wiernych, jak i tych ostatnich między sobą. Podkreśla, że kodeks nie zadowala się tylko formalną sprawiedliwością tj. wedle litery, lecz pragnie urzeczywistnić i zabezpieczyć sprawiedliwość wedle ducha i w konsekwencyi łagodzi wygodną dla przełożonego, ale bardzo niewygodną, a często wprost niesprawiedliwą dla poddanego, zwłaszcza oskarżonego, zasadę prawniczą, że nieświadomość prawa nie uwalnia od odpowiedzialności, obostrza zaś bezwzględną równość wobec prawa na niekorzyść możnych winowajców, których wyższe stanowisko społeczne zwiększa odpowiedzialność i karygodność ich czynów występnych.

Bardzo zajmujące są uwagi o uregulowaniu stosunku Kościoła katolickiego do państwa nowożytnego, gdzie dobitnie występuje międzynarodowy charakter Kościoła na niekorzyść dzisiejszego systemu państw w swojem pojęciu suwerennych, ale izolowanych i oderwanych jako cząstki od całości, co powoduje w znacznej mierze ten chaos w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, który przeżywamy. Autor potrąca także o Ligę narodów, która w formie niedoskonałej i środkami niedostatecznymi dąży właściwie do urzeczywistnienia ideału katolickiego współżycia między narodami.

Słusznie konkluduje autor, że zasady społeczne Kościoła katolickiego w jego nowym kodeksie bynajmniej nie są przestarzałe ani reakcyjne i że nowemu kodeksowi będzie się należeć wśród usiłowań urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej i rozwiązania tak zwanych kwestyi społecznych karta zaszczytna.

Pewną trudność ma autor w interpretacyi kanonu 1543, który mówi o pobieraniu procentów od pożyczek. Kanon ten stwierdza w pierwszej części starą zasadę kościelną, że z tytułu samej umowy o pożyczkę jako takiej żadnej korzyści materyalnej osięgnąć nie można, zaś w drugiej części głosi, że przy zrealizowaniu pożyczki nie jest samo w sobie niedozwolonem ugodzić się o procent ustawowy, chybaby wiadomem było, że procent ustawowy nie jest umiarkowany, albo i o większy procent, jeżeli zatem przemawia sprawiedliwy i słuszny powód. Autor nie może się pogodzić z myślą, że kodeks nie zabrania już pobrania procentów ustawowych i sądzi, że właściwie całe dawniejsze ustawodastwo zostało zatrzymane. Otóż kanoniści jak Vermeersch i Creussen (Summa novi iuris canonici, Mechlin 1918, str. 179) otwarcie twierdzą, że „recepta praxis fenerandi formaliter canonizatur“, ustalony zwyczaj pobierania procentów uzyskał formalne obywatelstwo w kodeksie i nie może być już uważany jako tolerowanie tylko instytucyi w gruncie rzeczy złej. Kodeks zatem pozwala na pobieranie procentu ustawowego, którego bez obawy w sumieniu na pewno żądać można nie powiada zaś kodeks z jakiego tytułu to żądanie jest usprawiedliwione i słuszne.

Kwestyę tytułu zostawił ustawodawca kościelny zgodnie z innemi postanowieniami kodeksu (jak np. co do kontraktów, testamentów, adopcyi itd.) ustawodawstwu świeckiemu.

Jest to nowy przykład jak Kościół katolicki, nie tracąc nic ze swoich zasad potrafi się zastosować do faktycznych stosunków, że nawet nieprzychylny Kościołowi katolickiemu potestant Harnack według cytacyi autora musi przyznać, że „Kościół ten posiada w swej organizacyi zdolność przystosowania się do historycznego rozwoju jak żaden inny, zostaje zawsze starym, albo takim przynajmniej się wydaje i jest wiecznie młodym“.

Uważne czytanie tej bardzo interesującej broszury tylko gorąco możemy polecić. Duchowni i świeccy znajdą w niej trafne uwagi i spostrzeżenia, które pobudzą do dalszej refleksyi. Szanownemu autorowi należy się prawdziwa wdzięczność, że się podjął odłogiem leżącego zadania zestawienia i objaśnienia zasad społecznych nowego kodeksu i szczere uznanie, że się z tego niełatwego zadania dobrze wywiązał. Ufamy, że dziedziny nowego kodeksu nie opuści i jeszcze wzbogaci niejednem dziełem naszą literaturę kanonistyczną.

Ks. K. N.

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Po referacie posła Godka, uchwalono nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcyonaryuszy państwowych z dnia 13 lipca 1920 r., zezwalającą na to, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyźnianego mogła być uwzględniana młodzież, uczęszczająca do szkół publicznych w wieku ponad 24 lat. Przyjęto też rezolucyę p. Herza, wzywającą do przedłożenia noweli do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcyonaryuszy państwowych ze specyalnem uwzględnieniem dużych rodzin. W sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów wygłosił referat pos. Marek. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą.

Po referacie p. Osieckiego, przyjęto również ustawę w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

P. Adam zreferował ustawę Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, który po upadku Austryi stał się właściwie instytucyą rządową, a obecnie chodzi o ustalenie prawnego charakteru banku, jako instytucyi państwowej i rozszerzenia zakresu jego działalności na całe państwo. Ustawę przyjęto wraz z rezolucyą ps. Wojdalińskiego, wzywającą rząd, aby wpłynął na przyspieszenie przeniesienia (!) głównej siedziby banku do Warszawy. Przystąpiono do noweli do ustawy o likwidacyi serwitutów. Nowela dąży do przyspieszenia tej likwidacyi. Po referacie posła Głąbińskiego, Izba przyjęła ustawę o zniesieniu Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, oraz uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do przeniesienia departamentu Ministerstwa z Poznania do Warszawy.

Na tem przerwano obrady do godz. 4 po poł.

Po przerwie, Sejm przyjął w drugiem czytaniu nowelę do ustawy dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem z roku 1849, wprowadzającą zmiany, niezbędne do utworzenia własnej reprezentacyi wymienionego wyznania, która mogłaby porozumieć się z państwem dla ostatecznego uzgodnienia położenia Kościoła ewangelickiego augsburskiego z konstytucyą. Trzecie czytanie odłożono.

Wobec uchwały Sejmu, wzywającej rząd do zbadania umów, zawartych ze spółkami rolnemi w Małopolsce, oraz w odpowiedzi na interpelacyę posła Witosa i towarzyszy z dnia 24 marca b. r., minister sprawiedliwości Sobolewski złożył wyjaśnienie, z którego wynika, że po przeprowadzeniu dokładnego badania, władze prokuratorskie znalazłyby objektywne dane do wszczęcia dochodzeń sądowo-karnych w następujących dwu wypadkach:

1. W sprawie zawarcia umowy eksploatacyjnej drzewa na pniu w lasach państwowych nadleśnictwa Berechy. Warunki umowy uznane zostały przez komisyę najwyższej Izby kontroli państwa za krzywdzące państwo.

2. W roku 1920 Ministerstwo robót publicznych zawarło ze spółką „Budulec“, przejętą następnie przez Pezet, umowę o dostawę gotowych elementów budowlanych, dając firmie tej 5 milionów pożyczki. Pezet otrzymał, celem wykonania tej umowy, od Ministerstwo rolnictwa do eksploatacyi teren wyrębu i zobowiązał się do budowy szeregu inwestycyi. Komisya Izby kontroli państwa uznała zmianę tej umowy za zawartą na niekorzyść skarbu, uznając w niej cechy przestępstwa i przekroczenia władzy, szkodliwe dla interesów skarbu państwa.

Po otwarciu dyskusyi p. Witos stwierdził, że polskie stronnictwo ludowe nie zakładało ani nie popierało żadnych spółek, a do spółek należeli tylko nieliczni członkowie stronnictwa. W obszernym wywodzie zbijał mowca zarzuty posłów Staniszkisa i Stapińskiego.

Pos. Staniszkis odpowiada na wywody posła Witosa oraz zaznacza, że sprawa stanie się na prawdę aktualną dopiero po wyjaśnieniach prezesa Najwyższej Izby kontroli państwa.

Przyjęto następnie w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacyi porozumienia w sprawie utworzenia centralnego biura patentów na wynalazki, oraz ustawę o przydłużeniu terminów dla zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, podciętej przez wojnę światową.

Uchwalono nagłość i meritum wniosku posła Gdyka, wzywającego rząd do załatwienia w ciągu 7 dni strajku dozorców domowych, przez odpowiednie uregulowanie ich bytu.

Następnie pos. Dziubińska motywowała wniosek nagły o pomocy sanitarnej i żywnościowej dla repatryantów, pozostających jeszcze w Rosyi, oraz wzywający rząd do przyspieszenia ich powrotu do kraju. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisyi.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 25-go kwietnia b. r.

Zamykając posiedzenie marszałek życzył posłom wesołych Świąt.

Dyskusya o spółkach leśnych.

Warszawa. (Telef. wł.) Piątkowe, ostatnie przed feryami świątecznemi, posiedzenie sejmowe znowu wywołało bardzo niemiłe wrażenie, albowiem wyszły sprawy leśne.

Na początku poseł Rataj zainterpelował ministra sprawiedliwości i Najwyższą izbę kontr., czy udzieliła odpowiedzi w tej sprawie poruszonej swego czasu przez posła Stapińskiego, i zażądał dla tej kwestyi zwołania konwentu. W południe odbył się konwent seniorów, który stwierdził, że odpowiedź Najwyższej kontroli jest bardzo obszerna, wskutek czego nie należy tej sprawy obecnie już roztrząsać, a referat Izby kontrolnej należy przesłać do klubów sejmowych i dopiero po rozpatrzeniu poprzedniem można będzie sprawę przedyskutować.

Mimo to jednak min. Sobolewski zajął w Sejmie stanowisko, po którem otwarta dyskusya trwała 4 godziny. Odnosi się wrażenie, że cała akcya była uplanowana z min. Sobolewskim, ażeby dać sposobność p. W. Witosowi do 2-godzinnych wyjaśnień.

Sowiety gotują się do wojny.

Charków. (A. W.) Na Ukrainie zarządzono rejestracyę lekarzy w celach mobilizacyjnych. Rozkaz powyższy został ogłoszonym w obrębie charkowskiego okręgu wojskowego. Rejestracyi podlegają wszyscy cywilni i wojskowi lekarze, niezdolni do służby w szeregach, mężczyźni od rocznika 1866, kobiety od 1860. Zarządzenie to jest charakterystycznem jako jedno z licznych przygotowań sowietów do przyszłej wojny.

Projekt jednorocznej służby wojskowej we Francyi odrzucony.

Paryż. P. A. T. W Izbie deputowanych w toku dyskusyi nad terminem trwania służby wojskowej, min. wojny Maginot zwalczał projekt republikańskiego socyalisty dep. Auriou, wprowadzający zasadę jednorocznej służby wojskowej i nalegał na zatrzymanie terminu 18-miesięcznego, uważając go za niezbędny dla zapewnienia dostatecznej liczebności armii nadreńskiej oraz dla przeciwstawienia odpowiednich sił 250-tysięcznej armii Reichswehry, doskonale wyćwiczonej.

Poincare dodał, iż starania komisyi gen. Nolleta spotykają ciągle opór i niechęć ze strony niemieckiej. Jednakże Komisya przez dalsze wysiłki doprowadzi do ostatecznego rozbrojenia. W głosowaniu projekt jednorocznej służby został odrzucony 342 głosami przeciw 247.

Groźne zaburzenia w Atenach.

Londyn. P. A. T. „Daily Express“ donosi, że rząd grecki ogłosił w Atenach stan oblężenia z powodu panujących tam zaburzeń. Przywódców radykalnego związku wojskowego aresztowano. W celu zapewnienia spokoju sprowadzono do Pireus znaczniejsze oddziały wojska.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. Prośba Paśnika i jego żony Józefy o ułaskawienie została przez Naczelnika Państwa odrzucona. Wyrok wykonany został wczoraj o godz. 8 rano.

Paryż. (A. W.) Na podstawie wczorajszej uchwały Rady ambasadorów będzie mogła eks-cesarzowa Zyta opuścić Maderę. Na miejsce jej przyszłego pobytu będzie prawdopodobnie przeznaczona wyspa Wight.

Berlin. (A. W.) „Deutsche Allg. Ztg“ donosi za „L' Humanite“, że w Londynie dowiedziano się rzekomo o tajnym układzie między Francyą a Czechosłowacyą, na mocy którego armia czechosłowacka ma pozostawać aż do r. 1923 pod kontrolą i zwierzchnictwem Francyi.

Wiadomości gospodarcze.

KOWNO ZAPROWADZA WŁASNĄ WALUTĘ. Wileńska prasa żydowska donosi, że rząd kowieński postanowił zaprowadzić własną odrębną walutę, w jednostce „koinas“, która będzie wynosiła jedną dziesiątą część dolara.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na piątkowem zebraniu giełdowem usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz było silniejsze. Tendencya kształtowała się zwyżkowo dla dolarów, marki niemieckiej, korony czeskiej, a także korona autryacka w przekazach była nieco silniejsza w porównaniu w dniem wczorajszym. Ruch przekazowy mierny.

Akcye bankowe i papiery procentowe bez zainteresowania.

Obroty akcyami przemysłowemi, handlowemi i górniczemi niezbyt ożywione, przy usposobieniu chwiejnem. Nabywano: Zieleniewski (zniżkowo), Trzebinia żelazo (zniżkowo), Tepege, Chodorów, P. T. H., Nafta Polska, Parowozy, Krakus, Glob — po cenach mniej więcej niezmienionych.

Szacowania piątkowe wynosiły: dolary amer. 3850—3870 m., dolary kanad. 3650 m., funty szterl. 17.000 m., franki szwajc. 780—800 m., franki franc. 345—350 m., franki belg. 335—340 m., liry 195—200 m., leje 24 m., marki niem. 12.50 m., korony czeskie 72 m., korony niem. austr. 50 fen., korony szwedzkie 1009, korony duńskie 834 m., korony norw. 690 m., flor. holend. 1430 m.

Przekazy: na Berlin 13.20 m., na Pragę 74 m., na Wiedeń 51 i pół feniga.

W sobotę giełda nieczynna.

KURSA.

Zurych. P. A. T. Berlin 1.71, Holandya 194.80, N. Jork 510, Londyn 22.61, Paryż 47.00, Medyolan 27.00, Bruksela 43.60, Kopenhaga 108 1/2, Sztokholm 134, Chrystyania 93 3/4, Madryt 79 1/2, Buenos 179, Praga 9.75, Budapeszt 0.58, Zagrzeb 1.85, Warszawa 0.12, Wiedeń 0.0160, korony austr. stempl 0.07.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 7 kwietnia 1922 r. L. 67

	Ofiarow.	Żądano	Tranzakcje
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	3750·—	3900·—	3750·—
„ kanadyjskie	3550·—	3700 —	3550·—
Franki francuskie	340·—	355·—	350.—
„ belgijskie	320 —	335·—	320.—
„ szwajcarskie	760·—	780 —	760·—
Funty szterlingi	16·400	17.200	16·400
Marki niemieckie	12·50	13·25	12.50
Korony austryackie	—·49	—·52	—·49
„ czecho-słowackie	72·—	75 —	72 —
„ węgierskie	4·30	4·60	4·30
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	23·—	25 —	24 —
Marki fińskie	190 —	210·—	190·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „			
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I-IV em.	609·—	700 —	—·—
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
„ Małopolski	675·—	725 —	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	[illegible]	650·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000·—	3200·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Bank Komercyalny	—·—	—·—	
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	
„Merkur“ T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	600·—	650·—	625.
Elibor Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski	—·—	—·—	—·—
Handlowa Spółka akc. „Impex“	250·—	300·—	290 —
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl.	800·—	900 —	800·—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			—·—
Żegluga Polska	300·—	350·—	—·—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski	6000.—	6450·—	6425·—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2350 —	2450·—	2380·—
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-III. em.	1300·—	1400·—	1300·—
„Lemiesz“ fabryki maszyn roln.	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	1800.—	1900·—	1850·—
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	750·—	850·—	800·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor“ fabryka samochodów	1100·—	1200.—	—·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	17·000	18·000	—·—
„Górka“ fabryka cementu	6400·	6700·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	6000·	6200·—	—·—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	5800·—	6100·	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya“	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	[illegible]	2100·—	2100·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	—·—	—·—	—·—
„Oikos“ T. A.	5200·—	5500·—	—·—
„Pezet“ Powszechne zakłady budowl.	1000·—	[illegible]	1100·—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	[illegible]	4900·—	—·—
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetwor. wysk.	[illegible]	3300·—	2300·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie.	—·—		—·—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2950·—	3160 —	[illegible]

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę nieodżałowanej żonie mojej, ś. p. Laurze Maryi Kutrzebowej, nieśli gorliwą pomoc i okazali mnie i rodzinie mojej dużo współczucia z powodu ciężkiego losu, jaki nas dotknął, a w szczególności Przewiel. Ks. Kanonikowi Ludwikowi Choróbskiemu, Proboszczowi w Jordanowie i Jego czcigodnym siostrom, niemniej Przewielebnym Księżom Kanonikom i Proboszczom: K. Jaremu, M. Grudzińskiemu, A. Murzańskiemu, Surowiakowi, Pycikowi i Wiel. Księdzu Katechecie Olechowi, wreszcie Przew. miejscowemu Duchowieństwu i tym wszystkim, którzy, nie mogąc uczestniczyć w pogrzebie, pospieszyli z wyrazami współczucia i pociechy dla mnie i mojej rodziny, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

Dr. W. Kutrzeba z córkami.

†

Ksiądz MICHAŁ FAJFER

proboszcz w Kozach,

zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami w szpitalu w Białej dnia 6 kwietnia 1922 roku w 54 roku życia a 29 kapłaństwa, po 17 latach gorliwej pracy duszpasterskiej w Kozach. Zwłoki będą przewiezione w niedzielę dnia 9 kwietnia o godzinie 2-giej po południu do kościoła parafialnego w Białej a następnie do kościoła parafialnego w Kozach.

W poniedziałek rano o godz. 9-tej będzie

Uroczyste Nabożeństwo żałobne

poczem nastąpi pochowanie zwłok na tamtejszym cmentarzu parafialnym. 509

†

Dnia 8-go kwietnia b. r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Tadeusza Stanisława Wiśniowskiego

nauczyciela XIX szkoły w Krakowie

odprawione zostaną za spokój Jego duszy

Msze św. żałobne

w kościele parafialnym św. Florjana w Krakowie o godz. 7 1/2 rano, jak również w Zawoji i w Nowym Sączu.

Wdowa z dziećmi.

Składki nadesłane
do Administracyi „Głosu Narodu".
od 14 lutego do 5 kwietnia b. r.

NA REPATRJANTÓW: Franciszek Urbańczyk, Chrzanów M. 500. — Nadkomisarz, Franciszek Pituła M. 210. — Nieprzyjęty zwrot przez A. S., M. 1000. — Z. Horodyńscy M. 1000. — Marusiński od siebie i nieznajomej osoby po M. 500. (M. 1000). — Ks. Jan Wacławski, Rudnik M. 500. — Aniela Górska, Rozwadów M. 1000. — Róża Fedorowiczowa, Rzepiennik Strzyżowski M. 1000. — Towarzystwo Kasyna urzędniczego w Gorlicach M. 10.000. — Ks. Józef Sławiński M. 2000. — Dzieci szkolne w Górze św. Jana M. 407. — Z zabawy chrześcijańskiej służby domowej w Wieliczce M. 848. — Grono naucz. szk. XXXIV dla uczczenia ś. p. Prof. Józefa Majki M. 2000. — Uczenice III. roku sem. św. Rodziny, jako dochód z wieczorku M. 7830. — Parafja Przytkowice M. 900. — Zdanowski M. 500. — A. L., M. 200. — Z. C., M. 1000 — Ks. M. Pasierbowicz, Zaleszany M. 500. — Koło T. S. L., Nisko M. 21.690. — Henryk Orzechowski, Czernichów złożone przez Władysława Frantę, jako nieprzyjęty zwrot pożyczki M. 300. — Oddział kontroli skarbowej w Łupkowie M. 1500. — Szkoła Jachowicza (dodatkowo) M. 435. — S. C. M. 500. — N. N. ze Zwierzyńca M 500. — Dziatwa szkoły żeńskiej w Sokołowie M 2700. — Kl. VII i VIII gimn. im. Heleny Kaplińskiej M 1150. — Ks. Prof. Sławiński M 1400. — Z okazji imienin Ks. Prof. Piechnika uczenice jego, gimn. H. Kaplińskiej M 5000. — Dzieci z Sidziny wraz z nauczycielkami M 2500. — N. N. M 1000. — Ks. Jan Dec, Mielec M 6000. — Gimn. męskie, Miechów M 2306. — Dzieci szk. żejskiej, Dobczyce M 1000. — Ks. Jan Dec, Mielec M 10.000. Franciszka Michalska, Berno Kanton M 7000. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Stanisławy Joraszowej W. J. Mühlówne M. 1000.

NA GŁODNYCH W ROSJI: Franciszek Urbańczyk, Chrzanów M 500.

NA KOM. OCHRON DLA MAŁYCH DZIECI: Zamiast wieńca dla swego ukochanego Profesora śp. Józefa Majki kurs maturyczny T. S. N. W. M 2300. — Zw. kat. krawców w Krakowie M. 1000. — Paweł Rożenko, Łupków M 400.

NA MACIEŻ POLSK. W GDAŃSKU: Ks. Chotyński Józefów Biłgorajski M 1000.

NA RESTAURACJĘ WAWELU: Ks. Chotyński, Józefów Biłg. M 30.000. — Ks. Sandeski Tomasz 30.200. — Dr. Kurkowski, Radłów 30.000. — Józef Grudzień, Bukareszt M 3000.

NA KOLONJE WAKACYJNE W RABCE: Z. Horodyńscy M 1000.

NA WDOWY I SIEROTY PO POL. ŻOŁN.: Z. Horodyńscy M. 1000. — K. S. M. 1000.

NA KUCHNIĘ DLA INTELIGENCJI: Z. Horodyńscy M 1000. — Dr. Karol Kurkowski, Radłów M 10.000.

NA ZAKŁAD BRATA ALBERTA: Z. Horodyńscy M 1000.

NA UCHODŹCÓW Z KRESÓW: Z. Horodyńscy M 1000.

NA DOM SIEROT NA PRĄDNIKU B.: Z. Horodyńscy ku uczczeniu pamięci śp. Władysława Peca M 1000.

NA KOM. AKADEMICKI POMOCY DLA POLSK. MŁODZIEŻY: Dr. J. Kołączkowski, Szczawnica M 10.0000. — Młodzież szkoły 4 kl. w Monasterzu M 1500. — Ks. Paweł Kubicki, Sandomierz M 5000. — O. Hallerówna, Skawina M. 1000. — Ks. Pustelnik M 600. — Ks. Jan Ligęza, Szczucin M 1000. — Peszkowski M 500. — Z okazji imienin Ks. Józefa Pasierba J. U. w Drohobyczu M 3000. — Muchowicz M 175. — Dr. Walerjan Kowenicki M 5000. — Ks. Stefan Momidłowski, Przemyśl M 1000. — Dobrzańscy Stefanowie, Pilzno M 400.

NA BUDOWĘ DOMU im. KS. PIOTRA SKARGI: Szkoła Kaplińskiej M. 200. — Kowalik M. 200.

NA KOŚCIÓŁ N. P. M. NA GRANICY TRZECH ZABORÓW: Grodecka, Barwnik M 200. — Andrzej Marusza 100. — Antoni Chororzyński 100. — Roman Stradowski M 50. — Piotr Tarka M 40. — Feliks Banasiewicz M 40. — Leon Marcyra M. 40. — Jan Delorma M 50. — z Buska kieleckiego.

NA ŻŁÓBEK DZIECIĄTKA JEZUS: Jerzyk Komiński M 400.

NA ZAKŁAD P. ŻUROWSKIEJ: Marja Ofiarska M 950. — Zamiast wieńca na trumnę śp. St. Joraszowej, Szczęsny Zaręba M 1000.

NA POGOTOWIE: Nieprzyjętą przez Dra Leopolda Straszewskiego należytość świadka M 80.

NA KOLONJE WAK. W KOCHANOWIE: Zw. krawców katolickich w Krakowie M 1000.

NA KOLONJE WAK. W PORĘBIE WIELKIEJ: Zw. krawców katolickich w Krakowie M 1000. — N. N. 140.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI: Mieczysław Michalik, Staszów M 1000.

DLA MARJI K.: N. N. M 500.

NA RZECZ „ODRODZENIA" W ZAKOPANEM: Łopuski M 500. — Freindl M 100. — Labersch 100. — Bojdecki 100. — Eisner 50. — Dobrzański Stanisław 50. — Jacobi 200. — Mildner 100. — Dobrzański 200. — Dobrzański Stefan 200. — Dobrzański Kazimierz 50. — w Pilźnie.

DLA 130-LETNIEGO WETERANA: Muchowicz M 175. — S. Dobrzański Pilzno M 150.

NA ODBUDOWĘ SZPITALA BONIFRATRÓW W KRAKOWIE: Bronisław Filipczak, notarjusz w Dubiecku M 500.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Farka.